

sobota, 23.01.2021

śp. o. Roman Dąbrowski

W sobotę 23 stycznia 2021 r. po ciężkiej chorobie zmarł o. Roman Dąbrowski, który posługiwał w naszej parafii a ostatnio pełnił funkcję Przeora i Proboszcza na naszej placówce karmelitańskiej w Sąsiadowicach na Ukrainie. O szczegółach pogrzebu będziemy niezwłocznie informować.

Urodził się 21 kwietnia 1961r. w Gdańsku. Jego rodzinnym miastem było pobliskie Wejherowo, do którego często wracał przy okazji różnych wspomnień. W Wejherowie w parafii Trójcy Przenajświętszej, miesiąc po urodzeniu, 21 maja 1961r. przez sakrament Chrztu św. został włączony do wspólnoty chrześcijańskiej. W swoim kościele parafialnym przyjął także Pierwszą Komunię św. i sakrament Bierzmowania. W Wejherowie ukończył Zasadniczą Szkołę Samochodową, a następnie podjął naukę Technikum Mechaniczno – Elektrycznym w Gdańsku, równocześnie zatrudniając się w różnych zakładach pracy związanych z przemysłem samochodowym.

21 czerwca 1983r. o. Roman napisał podanie o przyjęcie do Zakonu Karmelitów. W załączonym życiorysie zapisuje własnoręcznie słowa: „Idąc za głosem Chrystusa Pana zapragnąłem Jemu oddać wszystko i żyć dla niego. Niepokalana Matka sprawiła, że pragnę służyć Bogu w Zakonie OO. Karmelitów”.

Służył do sobotniego poranka 23 stycznia 2021r. Służył z pokorą i oddaniem, prostotą i miłością, w modlitwie i w licznych ofiarach i wyrzeczeniach.

Pierwsze śluby przyjmuje 15 września 1984r. po zakończeniu kanonicznego nowicjatu. Profesję wieczystą składa 19 marca 1983r. w klasztorze w Krakowie na ręce ówczesnego Prowincjała o. Łukasza Semika. Świecenia diakonatu przyjmuje 27 maja 1989r., zaś święcenia prezbiteratu 23 czerwca 1990r.

Kilka tygodni po przyjęciu sakramentu święceń kapłańskich, Zarząd Prowincji kieruje o. Romana na jeden rok na studia do Rzymu, na Wydział Teologii Życia Wewnętrznego na Papieskim Uniwersytecie Terezańskim. W kolejnym roku, dekretem Prowincjała z dnia 26 sierpnia 1991r. o. Roman zostaje skierowany do posługi w klasztorze w Oborach oraz otrzymuje nominację na socjusza magistra nowicjatu. Rok później zostaje przeniesiony do klasztoru w Krakowie, gdzie pełni m.in. posługę katechety, a następnie od sierpnia 1993r. pracuje w klasztorze w Woli Gułowskiej, w którym pełni posługę spowiednika Sióstr z Instytutu Matki Bożej z Góry Karmel. Od czerwca 1995r. o. Roman przez dwa lata służy w klasztorze i parafii we Włodzimierzu Wołyńskim na Ukrainie, po czym ponownie wraca do domu macierzystego w Krakowie, gdzie pełni obowiązki wikariusza parafii i katechety. 15 czerwca 2000r. zostaje przeniesiony do klasztoru w Oborach, gdzie przez 6 lat będzie spełniał obowiązki Magistra Nowicjatu. Po dwóch kadencjach o. Roman zostaje przeniesiony do klasztoru w Woli Gułowskiej, gdzie pełni obowiązki wikariusza parafii oraz angażuje się w opiekę nad pielgrzymami przybywającymi przed wizerunek Matki Bożej Gułowskiej – Patronki Żołnierzy Września '39r. Z dniem 28 sierpnia 2009r. ponownie wraca do klasztoru w Krakowie, w którym będzie spełniał obowiązki Ojca Duchownego Seminarium Karmelitów. Podejmuje się także niełatwej posługi kapelana w Szpitalu Specjalistycznym im. J. Dietla.

17 czerwca 2015r. o. Roman zostaje mianowany przełożonym naszej placówki w Sąsiadowicach, oraz proboszczem tutejszej parafii pw. Św. Anny, a rok później, z dniem 24 lipca 2016r., na podstawie decyzji o. Fernando Millana, Generała naszego Zakonu, zostaje powołany na urząd Przeora klasztoru w Sąsiadowicach.

W ostatnich latach swojej posługi wpatrzony był każdego dnia w wizerunek św. Anny z sąsiadowickiego sanktuarium. Umiłował sobie ten wybrany przez Boga skrawek dawnej polskiej ziemi. Był „ojcem” dla katolików – mieszkańców tej małej ukraińskiej wioseczki. Podejmował wiele inicjatyw modlitewnych i duszpasterskich, aby rozpałać entuzjazm wiary tutejszych parafian oraz odbudowywać tak bardzo zniszczone przez „historię” wzgórze św. Anny, ale także budził ducha misyjnego w tych miejscach, w których głosił rekolekcje, przypominając słuchaczom, że niedaleko granic naszej Ojczyzny są nasi rodacy, którzy potrzebują naszej pomocy i wsparcia.

Jeszcze kilka tygodni temu, w Adwencie, spotkał się z parafianami w Krakowie „na Piasku” z okazji Dnia Modlitwy za Kościół na Wschodzie. Później przyszła niespodziewanie choroba, z której „miał wyjść”... i odszedł tak niespodziewanie w sobotę, w dniu, w którym Matka Boża Szkaplerzna przyobiecała, że weźmie do Nieba tych wszystkich, którzy pobożnie noszą karmelitański Szkaplerz.

Odszedł do Nieba... i mamy ufność, że przed obliczem Jezusa Chrystusa, obok Maryi, będzie wstawiał się za nami, byśmy byli oddani Bogu i wrażliwi na drugiego człowieka!

Polecajmy jego duszę miłosiernemu Bogu.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci...